

BOGDAN WALCZAK
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jakuba z Paradyża
Gorzów Wielkopolski

Obrady Sejmu Wielkiego z perspektywy językoznawczej

Małgorzata Dawidziak-Kładoczna, 2012, *Językowe aspekty kultury politycznej Sejmu Wielkiego*,
Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie,
Częstochowa, ss. 400.

O przedmiocie rozprawy tak – najzwięźlejszej, a jednocześnie wyczerpująco –
pisze sama autorka:

Przedmiotem niniejszego opracowania są językowe aspekty kultury politycznej Sejmu Wielkiego, która najpełniej zostaje odzwierciedlona w mowach. Zaproponowana perspektywa badawcza wynika z założenia, zgodnie z którym zachowania werbalne pełnią ważną rolę w życiu politycznym, jednocześnie je kształtując. Głównym moim celem jest wieloaspektowa lingwistyczna analiza mów, dostarczająca wiedzy na temat wyznaczników gatunkowych XVIII-wiecznej mowy sejmowej, strategii perswazyjnych stosowanych przez polityków, kultury dyskusji politycznej, zachowań językowych w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej, a także językowego sposobu postrzegania przez mówców wybranych problemów politycznych, społecznych i obyczajowych. Opis wszystkich tych elementów składa się na obraz kultury politycznej społeczeństwa szlacheckiego schyłku I Rzeczypospolitej [sic! – B.W.] i stanowi próbę ocalenia w narodowej pamięci fenomenu językowych zjawisk przeszłości, które tworzą tożsamość współczesnych Polaków (s. 9).

O wartości rozprawy Małgorzaty Dawidziak-Kładocznej stanowią – w moim przekonaniu – przede wszystkim następujące aspekty i okoliczności:

1. Wybór tematu. Autorka wzięła na warsztat językowe aspekty jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski. Sejm Wielki 1788–1792 otwiera nowożytną (w węższym znaczeniu tego terminu) historię Polski, a jego uchwały z Konstytucją 3 maja na czele wywarły, głównie w płaszczyźnie polityczno-moralnej, rozstrzygający wpływ na późniejsze dzieje narodu.

2. Solidna podstawa źródłowo-materiałowa (składa się na nią ponad 3 000 mów sejmowych).

3. Adekwatna do zgromadzanego materiału podstawa teoretyczno-metodologiczna i multidyscyplinarne instrumentarium badawcze. Zamiarem badaczki była charakterystyka mów wygłoszonych na Sejmie Wielkim, „wykorzystująca założenia teoretyczne różnych subdyscyplin językoznawczych i prowadząca do opisu tekstów w ujęciu genologicznym, retorycznym i ideologicznym” (s. 9). Metodologii rozprawy poświęciła autorka odrębny podrozdział pracy (s. 20–26). Zadeklarowała tam wyzyskanie narzędzi badawczych tekstologii, genologii lingwistycznej, pragmalingwistyki, stylistyki, krytycznej analizy dyskursu, retoryki i aksjologii. Ze względu na samodzielną, oryginalną próbę uzgodnienia perspektyw badawczych różnych subdyscyplin językoznawczych i różnych paradygmatów badawczych lingwistyki podrozdział ten przedstawia samoistną wartość informacyjną i interpretacyjną w obszarze teorii i metodologii współczesnego językoznawstwa.

4. Budzące uznanie zaplecze erudycyjne rozprawy. *Bibliografia* (s. 383–397) obejmuje 283 pozycje, z czego ponad połowa, bo 144, to książki, nieraz wielotomowe. Są wśród wyzyskanych przez autorkę pozycji bibliograficznych także prace w językach obcych, angielskim i niemieckim. Najważniejsze jest jednak to, że ten imponujący zestaw bibliograficzny bynajmniej nie ma na celu erudycyjnego popisu: gruntowna i krytyczna znajomość rozległej literatury przedmiotu ma w rozprawie charakter wysoce „sfunkcjonalizowany”.

5. Gruntowność, wielostronność i precyzja przeprowadzonych w rozprawie analiz i interpretacji. Po cennym, nacechowanym filologiczną akrybią opisie diariuszy sejmowych jako źródle materiału językowego i zwięzłej, syntetycznej, lecz gruntownej i wyczerpującej charakterystyce historycznej roli Sejmu Wielkiego na tle kultury i ideologii „narodu szlacheckiego” jako klasy politycznej, w trzech rozdziałach analityczno-interpretacyjnych autorka przedstawiła mowę sejmową w ujęciu genologicznym, w aspekcie struktu-

ralnym, pragmatycznym i stylistycznym, następnie mowę w ujęciu retorycznym, rozumianym jako obszar manifestacji funkcji perswazyjnej języka (tu uwagę – nie tylko językoznawców – zwróca zapewne subtelne analizy najważniejszych polemik sejmowych: w sprawie przestępstw politycznych księcia Adama Ponińskiego, w sprawie majątków duchowieństwa, zwłaszcza biskupów, i w sprawie zagranicznych pensji pobieranych przez wysokich dygnitarzy Rzeczypospolitej), wreszcie mowę w ujęciu ideologicznym, uwzględniającym płaszczyznę aksjologiczną i językowo-kulturową płaszczyznę stereotypów językowych (tu z kolei dla językoznawców bardzo interesujący jest wywód autorki na temat: czy posłowie litewscy mówili polszczyzną kresową?).

6. I wreszcie – jako skutek wyliczonych wyżej walorów – ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, zarówno ogólnych, jak i szczegółowych, i niepodobna ich tu wszystkich zaprezentować. Każdy czytelnik rozprawy znajdzie zapewne wśród nich takie, które go szczególnie zainteresują. Osobiście do najważniejszych i najbardziej interesujących zaliczyłbym odkrywcza rewizję przekonania,

że oratorstwo prezentowane podczas jego [tzn. Sejmu Wielkiego – B.W.] obrad odznaczało się wybitnymi walorami retorycznymi. Przeprowadzone przeze mnie badania nie potwierdzają tej tezy. Obok tekstów oryginalnych pojawiają się też wystąpienia, które zgodne są wprawdzie z zasadami retoryki klasycznej, ale jednocześnie powielają schematy, a mówcy nie wykazują zbyt inwencji. Oratorstwo sejmu 1788–1792 nie było zatem zjawiskiem wyjątkowym, choć bogactwo wygłoszonych na nim tekstów pozwala zaobserwować różnorodność zabiegów językowych. Większość odnotowanych chwytów powtarza się jednak wielokrotnie (s. 377).

Ważne są też ustalenia autorki o cechującej posłów wysokiej kulturze polemicznej (świadczy o niej „unikanie wyrażeń zniesławiających i ograniczanie dosadnych określeń, a nawet okazywanie szacunku i życzliwości przeciwnikowi” [s. 378]) i epoce Sejmu Wielkiego jako czasie kształtowania się polskiej terminologii politycznej i funkcjonującej do dziś w dyskursie politycznym metaforyki.

Sadzę, że książkę Małgorzaty Dawidziak-Kładoczej można polecić nie tylko językoznawcom i historykom, zwłaszcza badaczom kultury politycznej ubiegłych wieków. Jej lektura byłaby także z wielkim pożytkiem dla dzisiejszych parlamentarzystów i szerzej: uczestników dzisiejszego dyskursu politycznego i medialnego.